

## **Ks. prof. Antoni Dębiński: Dialog wymaga głębokiej pokory**

Nie każda postać komunikacji międzyludzkiej zasługuje na miano dialogu



Aby dialog był możliwy, każda strona musi przyjąć, że może się czegoś nauczyć od rozmówcy, i jednocześnie chcieć się tego nauczyć. Dialog jest bowiem wymianą darów, wymianą dóbr – napisał ks. prof. Antoni Dębiński, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dorocznym liście, czytany w kościołach całej Polski w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia

**Dialog z Bogiem i między ludźmi**

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, jak co roku podczas uroczystości Narodzenia Pańskiego towarzyszą nam głębokie teologicznie i wzniosłe poetycko wersety Prologu Ewangelii św. Jana. Ten znamienity tekst zaczyna się od słów: „na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było słowo” ( J 1,1) i zmierza w kulminacyjnym punkcie do zdania, które wyraża jedną z najważniejszych prawd naszej wiary: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” ( J 1,14). Ten ewangeliczny Prolog zawsze był otaczany przez chrześcijan wielkim szacunkiem. W dawnej liturgii, od czasu średniowiecza, odczytywano go na zakończenie prawie każdej Mszy Świętej, a liczni wierni praktykowali zwyczaj odmawiania go z pamięci podczas codziennej modlitwy. Najważniejsze zdanie Prologu do dzisiaj jest przez nas wypowiedzane w modlitwie Anioł Pański, a jego doniosłość jest często przez modlących się podkreślana nabożnym skinieniem głowy. Ewangeliczny hymn o Słowie, które stało się ciałem, stanowi bowiem streszczenie całej Ewangelii oraz całościowe ujęcie historii świata i człowieka w perspektywie naszego zbawienia.

### **Bóg wchodzi w dialog z człowiekiem**

Z Prologu Ewangelii św. Jana możemy nauczyć się prawdy, że chrześcijaństwo ze swej natury opiera się na dialogu człowieka z Bogiem. Bóg inicjuje ten dialog od początku dziejów zbawienia, cierpliwie uczy, pozwalając doświadczyć swej stałej opiekuńczej obecności, a nawet zawiera z człowiekiem przymierze. Jednak dopiero przez Wcielenie odwiecznego Słowa odsłania prawdę o sobie samym, a w tej perspektywie o człowieku. Uchyła bowiem tajemnicy najgłębszego dialogu w ramach wspólnoty Osób Boskich, która jest niedościgłym wzorem dla wszelkich relacji międzyludzkich. Stwarzając człowieka na

swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,27), przez wcielenie Słowa Bożego Bóg zniża się do człowieka, przychodzi na świat po to, żeby człowieka wywyższyć i włączyć go w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Ojcowie wschodni nazywają tę prawdę nawet przebóstwieniem (gr. *theosis*), a ojcowie zachodni – przedziwną wymianą (łac. *admirabile commercium*). Zarówno tradycja wschodnia ze św. Atanazym i św. Maksymem Wyznawcą, jak i tradycja zachodnia ze św. Augustynem i św. Tomaszem z Akwinu głosi, że w pewnym sensie Bóg stał się człowiekiem po to, żeby ludzi uczynić bogami.

### **Bóg wzywa do dialogu międzyludzkiego**

Otwarcie się Boga na dialog z człowiekiem powinno i nas skłaniać do otwarcia się na innych ludzi; do dialogu, który w życiu społecznym jest podstawowym sposobem porozumiewania się, ważnym instrumentem likwidowania sporów i nieporozumień oraz dobrym narzędziem ustalania stanowisk poprzez wymianę argumentów. Nie każda jednak postać komunikacji międzyludzkiej zasługuje na miano dialogu. Autentyczny dialog musi się bowiem opierać na dwóch nierozłącznych czynnikach – na prawdzie i na miłości. Dialog wymaga zatem otwarcia się na drugiego człowieka, akceptacji i uznania jego godności, a jego uczestnicy muszą mieć poczucie bezpieczeństwa. Dialog wymaga głębokiej pokory. Jak pisał wybitny teolog niemiecki Karl Rahner, aby dialog był możliwy, każda strona musi przyjąć, że może się czegoś nauczyć od rozmówcy, i jednocześnie chcieć się tego nauczyć. Dialog jest bowiem wymianą darów, wymianą dóbr. Jest tak mocno zrośnięty z miłością bliźniego, że błogosławiony papież Paweł VI określił go jako jedno z imion miłości (por. Paweł VI, *Ecclesiam suam*, nr 64). Dialog musi zakładać również dążenie do prawdy. Porozumienie i akceptacja drugiego człowieka tworzą klimat, w którym można wspólnie otworzyć

się na prawdę. Jej wspólne poszukiwanie sprawia, że uczestnicy dialogu, chociaż otwierają się wzajemnie na siebie, pozostają sobą. Nie miałyby sensu dialog, w którym w imię kompromisu trzeba by było wyrzekać się własnej tożsamości, tradycji, wiary, poglądów. Współczesna kultura i życie społeczne, polityczne, gospodarcze, mimo szermowania wezwaniami do tolerancji, dialogu, współpracy, są niestety przejawem „ideologicznej kolonizacji” – jak mówi papież Franciszek. Nie tylko gubią one fundamentalne prawdy o autentycznym człowieczeństwie, ale także są narzędziem wyrafinowanego wyzysku podejmowanego przez nielicznych, lecz silniejszych, bo bogatszych, dysponujących mechanizmami propagandy, nachalnego nacisku. Miejsce współpracy zajmuje bezwzględna konkurencja w życiu zawodowym, przenoszona na życie małżeńskie i rodzinne, upowszechniana nierzadko już na poziomie wychowania. Równocześnie poszerza się krąg różnego rodzaju wykluczenia społecznego, a spory polityczne przekształcają się w bezwzględną walkę. Taka sytuacja wymaga od nas wszystkich aktywnego i cierpliwego zaangażowania w wolny od uprzedzeń dialog międzyludzki. A dialog – jak akcentował św. Jan Paweł II – „[...] to coś więcej niż wymiana poglądów, krytyka, spór czy polemika. Zaczyna się on od spotkania człowieka z człowiekiem, cierpliwego słuchania, zadawania pytań, aż po możliwość wypowiedzenia się”. Postawa dialogu winna być właściwie rozumiana i właściwie praktykowana. Polega ona na budowaniu przez człowieka relacji opartych na wzajemnym zrozumieniu i szacunku, prowadzących do aktywnego współdziałania. Postawa dialogu jest formą unikania konfrontacji i odejściem od przemocy, stanowi pomoc „[...] w budowaniu mostów między wszystkimi ludźmi, tak aby każdy mógł znajdować w drugim nie wroga, nie konkurenta, lecz brata” – jak to ujął ojciec święty Franciszek (przemówienie podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym, 2013

r.). Takiego właśnie dialogu, o który niezmiennie apelują kolejni następcy św. Piotra, potrzebuje współczesny świat, potrzebuje nasza ojczyzna.

## **Uniwersytet – środowisko autentycznego dialogu**

Nieprzypadkowo jedno z haseł Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego brzmi *veritas in caritate* (prawda w miłości). Uniwersytet bowiem ze swej natury jest uprzywilejowanym miejscem dialogu. Idea uniwersytetu wyrasta nie tylko z przekonania, że rozum ludzki może poznawać obiektywną, nawet absolutną prawdę, ale także że prawdy szuka się we wspólnocie, razem, a nie jeden przeciwko drugiemu. Idea uniwersytetu jako zinstytucjonalizowanego dialogu sięga przecież antycznej Grecji, Sokratejskiego i Platońskiego dialogu. Do podstawowych wymogów metody scholastycznej wypracowanej przez średniowieczne uniwersytety należało wstępne zreferowanie istoty dyskusji toczonych w analizowanej kwestii, zanim wygłosi się własne tezy. Nie bez powodu w salach akademickich wielu uczelni z upodobaniem przywołuje się dewizę *plus ratio quam vis* (racje rozumu znaczą więcej niż siła), zaczerpniętą z dorobku starożytnego rzymskiego poety (por. Maximianus, Elegia). Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II był zawsze miejscem otwartej debaty, zabraniał zaś uprawiania w swoich murach działalności politycznej, która prowadziłyby do uwikłanych ideologicznie sporów utrudniających rzeczowy dialog. Był także szczególnym ośrodkiem wolnej myśli w dobie autorytarnej kultury PRL, otwartym na różne środowiska i poglądy, a nawet miejscem schronienia dla ludzi, których nie pytał o korzenie etniczne i ideową przeszłość. Drodzy Przyjaciele KUL, nasz Uniwersytet, który został założony przez ks. Idziego Radziszewskiego w 1918 r., wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości po 123 latach

niewoli, rozpoczął dwuletnie obchody stulecia swojego istnienia. Jesteśmy wdzięczni wszystkim Przyjaciołom – duchownym i świeckim, żyjącym i tym, którzy odeszli już do Pana – za życzliwość i pomoc, dzięki której istnieje on od bez mała wieku, zapewniając Kościołowi w Polsce – jak ufamy – żywy i owocny udział w świecie nauki. Zapraszamy do odwiedzania i bliższego poznawania naszego Uniwersytetu, który jest miejscem prowadzenia każdej rzetelnej dyskusji, uprawiania autentycznego dialogu. Codziennie modlimy się w kościele akademickim za naszych Przyjaciół. Wszystkim też składamy najlepsze życzenia z okazji świąt Narodzenia Pańskiego. Obyśmy potrafili całym życiem wejść w autentyczny dialog z Bogiem, który otwiera się na nas przez swojego Syna – wcielone Słowo, i obyśmy potrafili otwierać się na siebie nawzajem.

*ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL*